



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1405)

112. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 28 lipca 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011” (druk nr 759).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marian Żenkiewicz)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Otwieram posiedzenie senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Bardzo serdecznie witam zaproszonych gości: pana rektora Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza, pana marszałka województwa wielkopolskiego, witam również pana ministra Szulca, no i oczywiście bardzo serdecznie witam, po raz pierwszy goszczących na naszej komisji, kolegów Kulaka i Sławińskiego.

Szanowni Państwo, przedmiotem naszego posiedzenia jest ustawa o ustanowieniu programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004–2011”.

Chciałbym, aby komisja po rozpatrzeniu tego punktu pozostała jeszcze przez chwilę na miejscu, albowiem przy okazji spraw różnych pewną sprawę chce poruszyć pan przewodniczący Kazimierz Drożdż.

I przejdę do meritum tej ustawy. Jak państwo widzicie w druku, ustawa jest bardzo krótka, zawiera cztery paragrafy. Ustawa ta nie wzbudziła w Sejmie żadnych wątpliwości, przeszła w sposób niemal entuzjastyczny. Mam materiały z przebiegu dyskusji sejmowej i chcę powiedzieć, że dziewięć największych klubów poselskich w pełni poparło tę ustawę, jedynie przedstawiciele małego klubu o nazwie Ruch Katolicko–Narodowy kwestionowało jej zasadność. W wyniku głosowania 375 posłów opowiedziało się za tą ustawą, 5 posłów było przeciw, a zatem ustawa przeszła przytłaczającą większością głosów i, jak wynika ze stenogramu, nie budziła żadnych emocji czy kontrowersji.

Ustawa nawiązuje swoją treścią do dwóch analogicznych, podjętych już ustaw – podjętej z okazji sześćsetnej rocznicy Uniwersytetu Jagiellońskiego, zgodnie z którą państwo przeznaczyło na rozwój uczelni środki w wysokości 600 milionów zł, i podjętej z okazji trzechsetnej rocznicy Uniwersytetu Wrocławskiego. Poznań jest w tym momencie trzeci na tej liście.

Szanowni Państwo, wszyscy z państwa mają uzasadnienie tej ustawy, myślę, że nie ma sensu się nad tym rozwodzić, w związku z tym prosiłbym pana rektora o bardzo krótkie poinformowanie nas, co przede wszystkim kierowało państwem przy zabieganiu o tę ustawę.

**Rektor Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu
Stanisław Lorenc:**

Bardzo uprzejmie dziękuję za zaproszenie.

Panie Senatorze Przewodniczący! Pani Senator! Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Ustawa ta spina klamrą jak gdyby dwie ważne okoliczności. Pierwsza ma charakter historyczny i nawiązuje do tego, co miało miejsce w roku 1611, kiedy król Zygmunt III Waza ustanowił w Poznaniu uniwersytet, a ściślej mówiąc podniósł do godności uniwersytetu tamtejsze kolegium Towarzystwa Jezusowego. Dzięki temu pojawiła się wówczas na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów nowa uczelnia, jedyna między Wisłą a Odrą, uczelnia, która uzupełniała ówczesny stan szkolnictwa wyższego, a mianowicie Akademię Krakowską i Uniwersytet Wileński – nie było jeszcze wówczas Uniwersytetu Lwowskiego. Naturalnym sukcesorem tego uniwersytetu, który działał niemalże dwieście lat i ze względu na zabory musiał przerwać swoją działalność, jest uniwersytet, który w tej chwili nosi nazwę Adama Mickiewicza. Uniwersytet odrodził się jak Feniks z popiołów w roku 1919. Jeszcze trwało powstanie wielkopolskie, jeszcze daleko było do pokoju wersalskiego, a już grupa inicjatywna, z profesorem Heliodorem Świącickim na czele, rozpoczęła działania zmierzające do utworzenia uniwersytetu, którego działalność została zainaugurowana 7 maja 1919 r. Uniwersytet ten w okresie międzywojennym wykształcił co dziesiątego obywatela II Rzeczypospolitej Polskiej z cenzusem wyższym. Chciałoby się tutaj wspomnieć wiele nazwisk, które zasłużyły się wielce dla nauki polskiej, ale pomnę je, żeby nie przedłużać.

Ważnym elementem działania, który chcę tu mocno podkreślić, to chlubne karty w czasie II wojny światowej. Uniwersytet został zamieniony w Reichsuniversität, a profesorowie relegowani do Generalnej Guberni i tam, w Kielcach, w Częstochowie, utworzyli tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich. W ubiegłym roku w Kielcach bardzo uroczystie obchodziliśmy, łącznie z mieszkańcami, samorządem, władzami Kielc, sześćdziesięciolecie utworzenia tego uniwersytetu. Wykształcił on wówczas około dwóch tysięcy osób z wyższym wykształceniem i te dyplomy zostały uznane przez reaktywowany po zakończeniu wojny Uniwersytet Poznański.

Po drugiej wojnie światowej uniwersytet odegrał ogromną rolę, nazwę to: rozwój cywilizacyjny polski północno-zachodniej. Myślę tutaj o obszarze ziemi lubuskiej, o Pomorzu Zachodnim, nie byłoby środowisk akademickich Zielonej Góry, Gorzowa, Szczecina i jeszcze innych miejscowości. Uniwersytet oddziaływał również na inne regiony w Polsce – chcę wspomnieć, że pierwszym rektorem Uniwersytetu Rzeszowskiego był profesor Lulek, profesor Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza, że jednym z założycieli i pierwszych rektorów Uniwersytetu Śląskiego był profesor August Chełkowski, marszałek Senatu, zresztą jest sala jego imienia. A więc to nie tylko Poznań, to nie tylko Wielkopolska, to również północno-zachodnia część Polski, a także inne regiony.

Drugą okolicznością, która może być argumentem za tym programem, jest to, że uniwersytet roku 2004 to uniwersytet olbrzymi. Od roku 1990, w ostatnich czternastu latach, liczba studentów wzrosła o czterdzieści tysięcy – to są dwa miasta powiatowe. Oczywiście infrastruktura, która była wówczas, nie wystarczała do tego, aby pomieścić tę rzeszę studentów. Ponadto uniwersytet nie chce być zamknięty jak w wieży z kości słoniowej, wychodzi do środowiska i tworzy ośrodki zamiejscowe – w tej chwili mamy dziesięć ośrodków zamiejscowych, z takim podstawowym wydziałem zamiejscowym, jakim jest wydział w Kaliszu, z Collegium Polonicum w Słubicach, które odgrywa nie do przecenienia rolę w pojednaniu, w kontaktach młodzieży polskiej i młodzieży niemieckiej, czy z Kolegium Europejskim w Gnieźnie, a taki ośrodek chcemy stworzyć również w Pile, mieście, które w pełni na to zasługuje.

Uniwersytet w tej chwili, mogę to z przyjemnością i pełną odwagą powiedzieć, aspiruje do miana jednej z najlepszych uczelni w Polsce. Naszą największą wartością jest kadra naukowa – prawie trzy tysiące nauczycieli akademickich, w tym ponad siedmiuset profesorów. Oferujemy przyszłym studentom około dwustu kierunków specjalności i trybów studiowania. W tym roku na studia na uniwersytecie zgłosiło się ponad trzydzieści dwa tysiące osób, tylko na studia stacjonarne przyjmiemy około ośmiu i pół tysiąca osób, czyli półtora tysiąca więcej niż w roku ubiegłym.

To wszystko sprawia, że istniejące obiekty nie wystarczają. W tej chwili na studenta przypada 0,7 m² powierzchni i mimo iż prowadziliśmy program inwestycyjny, szczególnie chodzi o kampus na Morasku, to i tak w dalszym ciągu jest to daleko niezadowalająca sytuacja, a chcemy koncentrować naszą działalność, nie mieć uniwersytetu rozproszonego po całym Poznaniu.

Na koniec jeszcze kilka ważnych, wydaje mi się, zdań. Obok podstawowej działalności, którą prowadzimy, dydaktycznej, naukowej, oczywiście jest oddziaływanie na szeroką rzeszę społeczeństwa wielkopolskiego i nie tylko wielkopolskiego. To robią wszyscy pracownicy. Profesorów, jak powiedziałem, jest siedmiuset, każdego roku kształcimy około dwustu pięćdziesięciu doktorów, którzy zasilają inne szkolnictwo niż uczelnie państwowe wyższe, akademickie – bardzo dobre kontakty mamy z państwowymi wyższymi szkołami zawodowymi, z pięcioma czy sześcioma mamy podpisane umowy. Wspieramy swoją działalnością, opieką merytoryczną liczne kolegia językowe, kolegia nauczycielskie. I wreszcie, co też jest ważne, jesteśmy otwarci na współpracę z uczelniami niepublicznymi. Mamy podpisanych kilka umów z uczelniami niepublicznymi – ta współpraca sprowadza się do tego, że zapewniamy możliwość kształcenia na poziomie magisterskim absolwentom tych uczelni, że dostarczamy kadre, czy to w postaci doktorów, czy też innych pracowników, która zasila te jednostki.

Na koniec, jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym wrócić do jednej sprawy. W 1611 r. akt elekcyjny uniwersytetu obok króla Zygmunta III Wazy podpisali senatorowie uczestniczący w pracach Sejmu Wielkiego, a więc oprócz senatorów wielkopolskich byli to senatorowie małopolscy, mazowieccy, kujawscy, warmińscy. Zwracam się z apelem, z gorącą prośbą do państwa senatorów, żeby tradycji stało się zadość i żeby senatorowie całej Rzeczypospolitej zechcieli ten projekt poprzeć.

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Rektorze.

Rozumiem, Panie Marszałku, że Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza jest kwiatem na mapie Wielkopolski, obszaru przez pana kierowanego, zatem sądzę, że pan wspiera tę inicjatywę. Chcielibyśmy usłyszeć jednak, jako senacka Komisja Nauki, Edukacji i Sportu, na ile to wsparcie ma wymiar realny. Dlatego prosiłbym pana o bardzo krótką informację na ten temat.

Proszę bardzo.

Marszałek Województwa Wielkopolskiego Stefan Mikołajczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Nie tylko potwierdzę, że uniwersytet ten jest kwiatem na mapie Wielkopolski, ale powiem, że jest jedną z czołowych polskich instytucji, która wywiera olbrzymi wpływ na rozwój cywilizacyjny naszego kraju i ma wielkie znaczenie w kontaktach międzynarodowych – tak było w historii i tak jest dzisiaj. I to z wielką odpowiedzialnością chcę państwu przekazać.

Sejmik i samorząd województwa od początku swojego ustanowienia bezpośrednio i na co dzień współpracują z uczelnią i realizują wspólnie wiele przedsięwzięć wynikających ze strategii rozwoju województwa wielkopolskiego. By potwierdzić to stanowisko, chcę od razu powiedzieć, że trzy tygodnie temu sejmik województwa wielkopolskiego podjął jednogłośnie uchwałę przyjmującą ten program uniwersytetu do realizacji i jednocześnie określił zadania ze swej strony w zakresie finansowania tego przedsięwzięcia – chodzi tu o część środków, która wynika z tego programu, na realizację tego przedsięwzięcia, jako wkład własny, pozarządowy.

Uniwersytet poznański włącza się w cały proces edukacji naszego społeczeństwa i to nie tylko Wielkopolski, ponieważ w samym Poznaniu, na terenie całej Wielkopolski i w placówkach pozamiejscowych uniwersytetu studiuje wiele osób spoza Wielkopolski. Bardzo ważną rolę odgrywa uniwersytet w kształtowaniu tego rozwoju właśnie poprzez swoje placówki zamiejscowe, które bardzo aktywnie wpływają na dynamikę rozwoju w subregionach Wielkopolski, a także są znakomitymi ośrodkami kształtowania wspólnoty europejskiej. Mam tu na myśli chociażby działalność Collegium Europaeum w Gnieźnie, o Słubicach to chyba nie trzeba mówić – rola tych placówek jest szczególnie ważna i istotna do podkreślenia. Rzeczywiście, uniwersytet należy do najlepszych w kraju, trzeci rok z rzędu został oceniony jako najlepszy w kraju, kiedy otrzymał taki laur, jakim jest Złoty Indeks – ale myślę, że co do tych ocen państwo senatorowie mają swoje własne zdanie.

Jesteśmy nie tylko dumni z tej pozycji uniwersytetu i roli, jaką odgrywa, ale czujemy się odpowiedzialni za ten uniwersytet – stąd nasza obecność i programy, które wspólnie realizujemy. Uniwersytet bezpośrednio włącza się w prace bieżące nad kształtem programu rozwoju regionalnego poprzez zaangażowanie wielu pracowników naukowych. Nasi pracownicy w znaczący sposób, bardzo mocno wspierają te zadania i ten program, który przyjęła Wielkopolska, który ma być rozwijany. To, o czym pan rektor powiedział, opieka merytoryczna dla wielu państwowych szkół wyższych, w tym również nauczycielskich kolegiów językowych, które przecież prowadzi samorząd województwa, jest dla nas niesłychanie ważne. Gdyby nie było tej opieki, nie moglibyśmy realizować tego zadania w ogóle. Od tego roku akademickiego, chcę powiedzieć z satysfakcją, po raz kolejny otwieramy dwa takie ośrodki, kolegia językowe – na północy Wielkopolski, w Złotowie, i na zachodzie, w Nowym Tomysłu – a w poprzednim roku otworzyliśmy takie kolegium we Wrześni. Bardzo ważne jest bowiem, by dać możliwość kształcenia nauczycieli, przede wszystkim języków obcych – to tym bardziej zasługuje na uznanie i podkreślenie.

Jest też bardzo ważne, że uniwersytet rozpoczął ścisłą współpracę z samorządami w Wielkopolsce, nie tylko z samorządem województwa, bo także powiaty i gminy bardzo aktywnie włączyły się w te przedsięwzięcia uniwersyteckie, w budowanie placówek, systemu kształcenia w Wielkopolsce; one nie tylko łożą środki, ale proponują rozwiązania, które nie kosztują, i to jest bardzo ważne, a wykorzystuje się bazę.

Dziś w Wielkopolsce możemy powiedzieć, że jesteśmy na najlepszej drodze do wyrównania dysparytetu w zakresie dostępności do kształcenia przede wszystkim młodego pokolenia – i to jest bardzo ważne. Obserwowaliśmy bowiem takie zapóźnienia, a jeszcze dzisiaj można je zauważyć w dwóch subregionach Wielkopolski. Chodzi tu przede wszystkim o północną część Wielkopolski, gdzie jest najwyższy stopień bezrobocia i gdzie wiele gmin właściwie nie ma alternatywy, jeśli chodzi o rozwój, i musi postawić na naukę, a wiemy, że nauka, my tak to przyjęliśmy, jest podstawą i będzie zawsze bazą do osiągnięcia rozwoju i postępu cywilizacyjnego. Stąd nasza decyzja o dofinansowaniu tego programu, ale nie poprzestajemy na tych programach już rozpoczętych, kontynuowanych.

Ten projekt ustawy, jako bardzo ważny dla samego uniwersytetu, ale również z uwagi na tę modelową niejako technologię planistyczno-realizacyjną, wymaga poparcia. Chciałbym państwa prosić, żebyście zechcieli go poprzeć. Proszę zwrócić uwagę, że jest to także pewien przykład, wskazanie, jeśli chodzi o takie właśnie nowe rozwiązania, które winny mieć zastosowanie. Co prawda nie jest to zupełnie nowy model, bo ten projekt ustawy i ta inicjatywa idzie w ślad za ustawami – i to znakomitymi – przyjętymi dla Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego. Chciałbym państwa prosić, aby to przedsięwzięcie również mogło być zrealizowane.

Jeśli byłyby pytania, Panie Przewodniczący, to bardzo proszę.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Prosiłbym o zabranie głosu pana ministra Szulca.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Tadeusz Szulc:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Magnificencjo Rektorze!
Panie Marszałku!

No cóż, w Polsce nie trzeba mówić o tym, że Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu jest jednym z najlepszych polskich uniwersytetów, dlatego że o tym wszyscy wiemy. Jego długa tradycja i dynamiczny rozwój w ostatnich latach czynią, że jego znaczenie nie tylko w Wielkopolsce, całej Wielkopolsce, ale i w Polsce i zagranicą umacnia się z każdym rokiem.

Biorąc pod uwagę fakt, że szkolnictwo wyższe nie było przez długie lata właściwie dofinansowane, ministerstwo edukacji narodowej wspiera każde działania, które zmierzają do tego, ażeby można było poprawiać strukturę uczelni wyższych, ich bazę materialną i warunki kształcenia. Wszyscy wiemy o tym, że w ostatnich kilkunastu latach liczba studentów wzrosła ponad czterokrotnie, ale za tym nie wzrosła baza materialna dla uczelni, czyli warunki kształcenia w sposób znaczący się pogorszyły. Jeżeli nawet uwzględnimy fakt, że 30% to są szkoły prywatne, to w dalszym ciągu zaobserwujemy ponad trzykrotny wzrost liczby studentów w szkołach wyższych i to prawie dwuipółkrotny wzrost na studiach stacjonarnych. To powoduje, że w niektórych uczelniach brakuje już sal dydaktycznych, nie mówiąc o laboratoriach, żeby proces edukacyjny mógł przebiegać prawidłowo, a rozporządzenia, które wyszły w ostatnim okre-

sie, dyscyplinujące uczelnie w zakresie kształcenia na studiach zaocznych i wieczorowych, powodują, że faktycznie czasem już nie ma gdzie kształcić studentów.

Biorąc pod uwagę to wszystko i, jak powiedziałem, rangę uniwersytetu, jego jubileusz, ministerstwo edukacji narodowej popiera tę propozycję, niemniej jako przedstawiciel tego resortu nie mogę nie powiedzieć o pewnych niebezpieczeństwach. Te niebezpieczeństwa polegają na tym, że Ministerstwo Finansów przysłało nam zasady projektowania na rok 2005 i na ten rok zaplanowało nam 40% środków, które były w roku 2004. Minister finansów w piśmie do ministra edukacji narodowej pisze, że jeżeli cokolwiek może być rozszerzone, to ze środków ministerstwa edukacji narodowej. Poza funduszami strukturalnymi i funduszami wieloletnimi zostanie nam 35 milionów zł na około 200 milionów zł kontynuowanych inwestycji. Te 35 milionów zł wystarczy na utrzymanie stróży, żeby pilnowali budów, które już są.

Zatem z jednej strony popieramy projekt, bo uważamy, że ten rozwój po prostu należy się tej uczelni i temu regionowi, ale z drugiej chciałbym prosić panie i panów senatorów, żeby ta myśl o ustanowieniu programów łączyła się z myślą o środkach. Ustalony program i zrzucony, że tak powiem, na ministra edukacji narodowej uczyni bowiem, że na przykład w roku przyszłym nie będziemy w stanie dać nawet 5 zł, bo nie będzie takiej możliwości. Ja już dzisiaj zakładam, że w przyszłym roku nie otworzymy żadnej nowej inwestycji, dlatego że i tak na te, które są, będzie zbyt mało środków.

Kończąc, moja ocena i ocena ministerstwa jest taka, że jest to zasadny program, program właściwego rozwoju tej uczelni, wspomagający całą infrastrukturę szkolnictwa wyższego w Polsce, zatem powinien zostać uchwalony, a wraz z nim powinny być zagwarantowane odpowiednie środki na jego realizację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Z tego, co pan mówił wcześniej, rozumiem, że niedługo rząd zajmie się tym problemem i to między innymi od elokwencji i dyplomacji ministra finansów zależeć będzie to, czy te środki zostaną przydzielone w odrębnym trybie. Rozumiem, że na tę przychylność możemy liczyć.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu

Tadeusz Szulc:

Przepraszam, ja tylko powiem, że mówię w imieniu ministra edukacji narodowej, bo stan prac nad tą ustawą jest taki, że projekt ten będzie rozpatrywany na posiedzeniu komitetu Rady Ministrów w czwartek, a we wtorek dopiero będzie stanowisko rządu w tej sprawie.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wszyscy jesteśmy w posiadaniu opinii legislacyjnej naszego biura, a ja tylko powiem, że ostatecznie zdanie tej opinii brzmi: ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych.

Zapytuję zatem, czy pan mecenas chciałby coś jeszcze dodać.

**Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję, nie mamy zastrzeżeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

W związku z tym przystępujemy do dyskusji.

Jako pierwszy rękę podniósł pan senator Smorawiński, jako drugi pan senator Bień – w takiej kolejności będziemy zabierali głos.

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Smorawiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie! Dostojni Goście!

Nas, pracujących w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, cieszy chyba każda złotówka wydana na rozwój szkolnictwa, na rozwój nauki, ale jeszcze bardziej cieszą pieniądze wydawane na dobrze przygotowany program, na program, który łączy w sobie wydanie pieniędzy budżetowych i strukturalnych, program, który wiąże działania praktycznie całego regionu, również władz samorządowych.

Usłyszeliśmy niemal wszystko na temat historii tego uniwersytetu, jego zasług, działań. Ja mogę tylko z pełnym szacunkiem, jako członek, cały czas, społeczności akademickiej Poznania – pełnię przez ostatnią kadencję funkcję przewodniczącego Kolegium Rektorów Miasta Poznania – powiedzieć o działaniu uniwersytetu, jego ogromnej ekspansji w kierunku terenu, w kierunku Słubic. Ale o tym wszystkim moi przedmówcy już powiedzieli.

Kończąc to bardzo krótkie wystąpienie, chciałbym podjąć myśl wypowiedzianą przez pana rektora Lorenca: śladem naszych przodków, senatorów mazowieckich, wielkopolskich i małopolskich, tak jak i wówczas, w 1611 r., podpisano akt erekcyjny, tak i my poprzyjmy tę uchwałę dotyczącą rozwoju uniwersytetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

I kujawskich, Panie Senatorze, tak mówił pan rektor. Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator January Bień.

Senator January Bień:

Panie Rektorze! Panie Marszałku!

Chciałbym dodać może dwa słowa, ale na wstępie od razu się zastrzegam, że jestem za ustanowieniem tego programu, jak również za tym, by rozbudowywał się Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu – zresztą tak jak wszystkie ośrodki naukowe czy szkolnictwa wyższego w kraju.

Chciałbym jednak poprosić pana rektora – bo nie znam kosztorysu, nie znam zakresu rzeczowego – by pan rektor przedstawił, może w krótkich słowach, ten zakres rzeczowy.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że to jednak jest 311 milionów zł w przeciągu siedmiu lat, jest to prawie 50 milionów zł z budżetu państwa i 15 milionów zł, mniej więcej, z budżetu uczelni. Jest to więc jakiś ułamek budżetu rocznego uczelni – nie wiem, jaki budżet roczny ma w tej chwili uniwersytet, ale przypuszczam, patrząc na to, co się dzieje na przykład na mojej uczelni, że gdzieś w granicach 160, 170 milionów zł.

Proszę też zwrócić uwagę na to, co powiedział pan minister, że może należałoby dokonać próby – i oto chciałbym zapytać i w ogóle taką mam prośbę pod adresem państwa senatorów – przeniesienia tej kwoty 311 milionów zł gdzieś do budżetu bez naruszania budżetu Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Szanowni Państwo, chciałbym bowiem zwrócić uwagę na to, co bardzo wyraźnie powiedział pan minister, że przeznaczenie tych 50 milionów zł zamyka sprawę inwestycyjną wszystkich czy większości uczelni w kraju. Myślę, że taki rozdział, taka może nie interwencja, ale takie działanie komisji, by poprosić ministra finansów i ministra edukacji, aby ta kwota została przeniesiona, w każdym razie by w jakimś minimalnym stopniu odciążać budżet Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, byłoby racjonalne, jeśli chodzi o finansowanie nauki i inwestowanie w całą polską naukę. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Rektorze.

**Rektor Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu
Stanisław Lorenc:**

Panie Senatorze, budżet uniwersytetu wynosi mniej więcej 280 milionów zł, w tym 188 milionów zł to dotacja dydaktyczna, do tego dochodzą środki z Komitetu Badań Naukowych i środki wypracowane w inny sposób. Zatem te 100 milionów zł to są środki, które uzupełniają dotację ministerialną.

Jeśli chodzi o planowane inwestycje, to dotyczą one przede wszystkim czterech przedsięwzięć. Pierwsze to jest kontynuacja drugiego etapu budowy kampusu uniwersyteckiego na Morasku. Zamierzamy tam wybudować wydział chemii, który powinien być blisko wydziału biologii i wydziału fizyki i mieć specjalną infrastrukturę, to jest oczywiste. Dalej będzie wydział nauk politycznych i dziennikarstwa, zespół domów studenckich, a także obiekty sportowe. Ten kampus przeznaczony będzie dla około dwudziestu tysięcy studentów, przy czym mieszkać tam będzie około tysiąca dwustu, tysiąca pięciuset studentów. A więc taka jest pierwsza część tego projektu.

Druga część to rozbudowa wydziału pedagogiczno-artystycznego w Kaliszu. Miasto Kalisz przekazało na ten cel uniwersytetowi 2,5 ha gruntu w centrum miasta pod budowę biblioteki naukowej oraz zespołu sal dydaktycznych.

Trzeci element to, jak już powiedziałem, ośrodek zamieszcowy w Pile. Uniwersytet odkupił od Agencji Mienia Wojskowego około 13 ha i tam stworzy ośrodek zamieszcowy, który będzie wypełniał widoczną lukę na mapie edukacyjnej Wielkopolski i Pomorza Zachodniego.

Wreszcie Collegium Polonicum w Słubicach – ten obiekt w dużej części jest już wybudowany, mieszka tam około tysiąca pięciuset studentów z Polski i z Niemiec, ale potrzebne są jeszcze dodatkowe, uzupełniające inwestycje. Niezbędna jest tam sala sportowa, a tak-

że potrzebny jest obiekt, w którym będą mieszkali profesorowie – trzeba bowiem stworzyć właściwe warunki, żeby pozyskiwać właściwą, najlepszą z możliwych kadrę.

Te wydatki, jak pan senator już powiedział, będą się zamykały w 417 milionach zł i chcemy, żeby z budżetu państwa było 311 milionów zł, a pozostała część z innych źródeł – pan marszałek deklarował pomoc, część będzie z własnych środków, liczymy również na sponsorów, bo przecież to nie jest sprawa dnia dzisiejszego, kilka lat jest przed nami, być może pojawią się inwestorzy prywatni, sponsorzy, bo to jest coraz modniejsze w krajach Unii Europejskiej. Tyle mogę powiedzieć. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja może nie będę tak spolegliwy jak kolega January Bień, bo nie wiem, dlaczego on akurat się tak od razu godzi na ten program i mówi, że będzie za. Jesteśmy z zupełnie innych okręgów, a wydaje mi się, że szkolnictwo wyższe każdego okręgu w Polsce wymaga doinwestowania, nie tylko te trzy okręgi tutaj wymieniane, w których jest Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Wrocławski i dzisiaj dochodzi Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza. Stąd moje pytania do pana ministra.

Panie Ministrze, czy się zmienia polityka państwa? Czy teraz wybieramy trzy rodziny w naszym kraju, tymi rodzinami są Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Wrocławski i uniwersytet poznański, który dziś ma do tej elity dojść, a zapominamy o innych? Ja na przykład jestem z Mazowsza, więc pytam: dlaczego taki program nie jest tworzony dla Uniwersytetu Warszawskiego, który również jest w tragicznej sytuacji, czy dla Akademii Podlaskiej? A więc pytanie: czy taka jest polityka państwa, czy będziemy w tej chwili inwestować w te trzy uniwersytety, czy one mają być na naszej mapie najważniejszymi uniwersytetami, a pozostałe, w tym śląski i ten reprezentowany przez kolegę Januarego Bienia, dostaną to, co tam zostanie? No może po prostu pańska uczelnia dostanie coś w ten sposób i dlatego pan jest za, ja to rozumiem... Czy nic się w polityce państwa nie zmienia? Czy też nie przewiduje się przeznaczenia tych ogromnych kwot na inne cele? Tutaj jedynym celem są mury, a z murami może być różnie, w pewnym momencie mogą być puste. Skoro mówi się dzisiaj o Kaliszu, że coś tam będzie wybudowane, to ja zadaję od razu pytanie: mamy program budowy murów, a jak będzie wyglądał program budowania kadry? Bo przecież wiemy, że przy obecnym systemie awansu, nauki, wybudowanie profesora zajmuje około dwudziestu pięciu, trzydziestu lat. Zakłada się wybudowanie murów w siedem lat, a więc do tego czasu na pewno nie przybędzie tu profesorów, bo w obecnym systemie tak długo się ich buduje. A więc interesuje mnie polityka państwa w tym względzie. Skoro rząd popiera następną pustynię... Wiem, że jak jest mało, to każdy z tej kołdry chce sobie kawałek urwać i coś dla siebie mieć. Ale czy taka jest w tej chwili polityka naszego rządu?

No i już takie bezpośrednie pytanie. Pan marszałek sejmiku bardzo ładnie mówił o uniwersytecie, powiedział, że go popiera, a chciałbym się dowiedzieć, jak finansowo

wygląda to poparcie. Ile konkretnie środków pan marszałek wkłada w ten uniwersytet? Bo to świadczy o zaangażowaniu się sejmiku. Rozumiem, że w tego typu działaniach potrzebne są deklaracje polityczne, ale konkrety są jeszcze istotniejsze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję.

Zanim udzielę głosu panu ministrowi, chciałbym, Panie Senatorze, zwrócić uwagę na jedną rzecz – być może gdyby pan ją uwzględnił, to pańskie pierwsze pytanie brzmiałoby nieco inaczej. Otóż, proszę pamiętać, że ta ustawa jest wynikiem inicjatywy poselskiej i to jasno sytuuje ją w klasyfikacji.

Proszę bardzo, Panie Ministrze, zechce pan odpowiedzieć na te pytania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu

Tadeusz Szulc:

Pan przewodniczący w części odpowiedział na pytanie skierowane do mnie, powiem jeszcze, że polityka ministerstwa edukacji czy rządu nie zmienia się w zakresie rozwoju infrastruktury i bazy szkolnictwa wyższego. W tej chwili inwestujemy praktycznie we wszystkich ośrodkach akademickich, jesteśmy w trakcie wspomagania uczelni, jeśli chodzi o promesy w zakresie funduszy strukturalnych Unii Europejskiej – we współpracy z urzędami marszałkowskimi oddajemy jak gdyby pewien priorytet samorządom zarządzającym na tym terenie. My wspieramy i wskazujemy inwestycje w zależności od potrzeb, które przedstawiają uczelnie, ale wybieramy te, które są istotniejsze i ważniejsze, które służą procesowi dydaktycznemu i naukowemu, pozwalamy jednak, żeby to urząd marszałkowski zdecydował, jak wewnątrz województwa podzieli środki.

Tak więc, powtarzam za przewodniczącym, ministerstwo edukacji nie zmieniło swoich priorytetów. Chcemy wspierać wszystkie uczelnie. Jeśli powstaje program, jest on także elementem takiego wsparcia, jeżeli środki nie będą pochodziły z tych środków, które są przeznaczone na wszystkie uczelnie, to program taki popieramy.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy pan marszałek zechce odpowiedzieć na pytanie kierowane do pana marszałka?

Marszałek Województwa Wielkopolskiego

Stefan Mikołajczak:

Z wielką przyjemnością.

Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Samorząd nie tylko wyraża wolę wsparcia, publiczną i polityczną, jak był pan senator łaskaw powiedzieć, choć ta wola polityczna w naszym wydaniu jest mniej eksponowana, ale także w konkretny, materialny sposób wyraża to swoje zaangażowanie w rozwój nauki w Wielkopolsce i w ogóle w Polsce, bo nie jesteśmy zamknięci w ramach granicy administracyjnej województwa, wiemy bowiem, że taki stosunek powodowałby wiele szkód, bo sąsiedzi nasi po kilku stronach nie mają takich możliwości –

ten uniwersytet nie jest uniwersytetem tylko dla Wielkopolski, choć z dumą mówimy, że jest Wielkopolski, jest też całej Polski. Ponadto, jeśli chodzi o materię i finanse, to wygląda to tak, że jest to substancja niezbędna.

Chcę również powiedzieć, że nie tylko my, samorząd województwa, pan senator był łaskaw wskazać sejmik, jako jedyni – inne samorządy w Polsce robią podobnie, a w Wielkopolsce na pewno się tego wstydzić nie musimy, mówiąc skromnie – łączymy wszystkie wysiłki, by zrealizować to zadanie, które jest ważne dla Wielkopolski i zostało zapisane w strategii rozwoju województwa. Mam tu na myśli przekazywanie budynków, obiektów przez gminę i przez powiaty; często tam, gdzie chcemy tworzyć placówki zamiejscowe uniwersytetu, prosimy pana rektora i pan rektor nam proponuje zakresy działalności, a wówczas staje się to realne również bez pieniędzy budżetowych.

Jako samorząd województwa przy okazji tej uchwały sejmiku w zintegrowanym programie operacyjnego rozwoju nauki w województwie zadeklarowaliśmy – i jest to bardzo realne w naszej, teraźniejszej sytuacji – dla uczelni wyższych 60 milionów zł. Oczywiście uniwersytet nie jest jedyną uczelnią, ale jest największą i najlepszą. To jedyna uczelnia w Wielkopolsce, której program rozwoju przyjął sejmik – i to zobowiązanie jest wystarczającym, moim zdaniem, potwierdzeniem. Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że nie stoimy z boku uniwersytetu, my wiemy, że pomyślny rozwój uniwersytetu jest konieczny do pomyślnego rozwoju Wielkopolski, a tym samym jesteśmy odpowiedzialni za rozwój uniwersytetu.

Panu senatorowi i państwu chciałbym jeszcze tutaj dopowiedzieć, że kształtowanie rozwoju akademickiego w Wielkopolsce i w każdym województwie winno przejawiać się dużą aktywnością samorządu, niekoniecznie centralną i ministerstwa, a obawy o to, że któreś województwo będzie miało kolejny projekt... Oby takie projekty były, Drodzy Państwo. Może trzeba postawić pytanie: dlaczego nie ma? Takie niezauważanie roli, którą może odegrać samorząd wespół z nauką, to jest mniejsza aktywność. Dotąd mieliśmy centralistyczne plany, Panie Ministrze – mówię to z szacunkiem dla pana, bo cenię sobie tę współpracę i wizję – ale teraz kreatorami rozwoju, również uniwersyteckiego życia, powinny być samorządy. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kozłowski.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Rektorze, może na końcu pan zabierze głos, bo nie chciałbym, żeby teraz była polemika.

Proszę bardzo, pan senator Kozłowski, potem pan senator Drożdż, pan senator Kulak – nasz gość, a potem pan senator Zbyszko Piwoński.

Senator Marian Kozłowski:

Pochodzę z Warmii i Mazur i chcę zaznaczyć, Panie Rektorze, że Warmia i Mazury popierają ten projekt. Dodam więcej, pan rektor Górecki, profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, spotkał się ze mną i prosił o poparcie tej inicjatywy – tak że ma pan przyjaciół w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim.

W pełni popieram starania Wielkopolski – i nie tylko Wielkopolski, bo przecież działanie jest szersze. I zwracam się z prośbą do pana ministra, pana profesora Tadeusza Szulca, żeby resort poczynił stania, żeby zostały zwiększone środki dla innych uniwersytetów i uczelni, bo także i mój uniwersytet się bardzo rozwija, jeśli chodzi o inwestycje, i nie chciałbym, żeby budowy zostały wstrzymane. Bardzo proszę, Panie Ministrze, o staranie o dodatkowe środki dla resortu, żeby uniwersytet w Poznaniu rozwijał się na miarę swojej historii.

Ja jeszcze opowiedziałbym, jeśli pan przewodniczący pozwoli, taką anegdotę z lat siedemdziesiątych. Otóż spotkało się trzech rektorów, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Warszawskiego i Adama Mickiewicza. No i oczywiście się chwala. Ten z Krakowa mówi: nasz uniwersytet jest najstarszy, rektor z Warszawy mówi: nasz największy. A wiecie, co powiedział rektor z Poznania? Skromnie: nasz jest najlepszy – no i to w rankingach, które teraz są robione, widać. A więc ostatnio sprawdziła się anegdota z lat siedemdziesiątych.

Tak że gorąco popieram projekt.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę bardzo o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Drożdża.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jestem mocno usatysfakcjonowany, że w programie inwestycyjnym znalazł się temat obiektów sportowych i hali sportowej. Mam tylko takie pytanie do pana rektora: o jaką kwotę tu chodzi?

A do pana ministra, pana profesora mam prośbę. Ponieważ pieniądze totalizatora są u pana, w rękach pana ministra Giersza, żeby oczywiście przy udziale pana marszałka, bo musi być zachowana ta droga, postarał się wesprzeć te obiekty sportowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Proszę bardzo, Panie Rektorze.

**Rektor Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu
Stanisław Lorenc:**

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Obiekty sportowe to bardzo ważna sprawa. W ubiegłym roku zostaliśmy uznani, za lata 2002–2003, najbardziej usportowioną uczelnią wyższą w Polsce – plebiscyt organizował zarząd główny Akademickiego Związku Sportowego, pan senator Marian Noga był wówczas przewodniczącym AZS, czy prezesem zarządu głównego. Kwoty na te inwestycje, Panie Senatorze, będą adekwatne do potrzeb. Ja w tej chwili mogę powiedzieć, że jest to rząd 25 milionów zł. Ale już jak gdyby nie czekając na to, co będzie, wybudowaliśmy za 7 milionów zł pływalnię, korzystając ze środków własnych i innych. I to, co powiem teraz, może jest nieważne, ale, moim zdaniem, bardzo symptomatyczne. Wyniki osiągnane

przez studentów w pływaniu poprawiły się średnio o 1,5 sekundy – tak mi relacjonowali nauczyciele akademicy. Każdego roku organizujemy dni sportu, w których uczestniczy, czynnie uczestniczy, około czterech tysięcy studentów – i na tej podstawie mogliśmy te średnie zbadać. Takie mamy plany, jeśli chodzi o obiekty sportowe. Uważamy, że nie można robić kampusów uniwersyteckich bez obiektów sportowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Rektorze, jako stary sportowiec dodałbym jeszcze, że powinien pan precyzyjniej powiedzieć, jak już pan mówi o cyfrach, czy te 1,5 sekundy dotyczy dystansu 100 m czy na przykład 400 m, bo to jest zupełnie inny wymiar... (*Wesołość na sali*)

(*Rektor Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu Stanisław Lorenc*: Nie, nie, chodzi o te krótsze dystanse, a nie o 1500 m.)

Jasne. Dziękuję bardzo.

Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Ja nie chciałbym powtarzać komplementów, które tutaj już padły. Właściwie choćby nasza dzisiejsza obecność z kolegą Sławińskim, a nie jesteśmy członkami tej komisji, świadczy o tym, że jesteśmy sprawą zainteresowani.

Chciałbym zwrócić uwagę na niezupełnie czysto techniczne sprawy. Oczywiście, wydaje mi się, że niezręcznością byłoby w tej chwili manipulowanie już w treści tej ustawy. Oby ona przeszła w tej wersji, w jakiej mamy ją przed sobą. Ale mam dwie wątpliwości.

Pierwsza wątpliwość dotyczy samego tytułu. Mówimy tutaj o programie 2004–2011. Ale w budżecie na 2004 r. nie jesteśmy już w stanie nic zmienić, nic dodać. Właściwie tak naprawdę to mówimy o programie 2005–2011. No, ale tytuł...

I druga sprawa dotyczy tej kwoty 311 milionów zł. Bardzo optymistycznie zakłada się, że w Polsce inflacja będzie stała w miejscu albo prawie będzie stała. A jeśli inflacja w Polsce ruszy, to się może okazać, że w 2011 r. tych pieniędzy będzie raptem na dwa okna, czego nie życzę, ale czego, niestety, się boję. Czy taki zapis jest zatem korzystny dla interesów uniwersytetu?

Takie dwa pytania, może nawet bardziej w stronę Biura Legislacyjnego... Ale biuro nie zgłasza uwag, więc widocznie tak ma być. Jeżeli tak ma być, to dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan rektor jeszcze.

**Rektor Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu
Stanisław Lorenc:**

Tylko króciutko. 2004 – te pieniądze, Panie Senatorze, są zaplanowane w tegorocznym budżecie. Włączyliśmy je do tego programu, aby to była całość i rów-

nocześnie łącznik jednej części z drugą częścią. Tak że pieniądze na 2004 są przyznane i możemy je wykorzystać.

Ta druga wątpliwość również była podnoszona, jak pamiętam, na posiedzeniu komisji Sejmu. Wtedy uzyskaliśmy odpowiedź, że zapis „w cenach z roku 2004” gwarantuje, że ewentualna inflacja będzie indeksowana. Taka interpretacja była wtedy przedstawiona przez Ministerstwo Finansów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Ja apeluję do państwa senatorów o przyspieszenie tempa dyskusji, albowiem przypominam, że o godzinie 10.00 są posiedzenia klubów.

Proszę, pan senator Zbyszko Piwoński, potem pan senator Ryszard Sławiński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Ja reprezentuję środowisko, w którym powstał niedawno uniwersytet. Jest on na dorobku i stoi w kolejce u pana ministra, oczekując na każdy grosz na inwestycje. Tak że informacja pana ministra o tym ograniczeniu niezmiernie mnie zaniepokoiła.

I nawiązując do wypowiedzi pana senatora Drożdża: Panie Senatorze, to i my będziemy musieli siebie zaktywizować. Sądzę, że wczoraj przyjęta propozycja i ta przyszła dyskusja powinny się wiązać między innymi z tym wątkiem, który się tutaj dzisiaj pojawił. Ten wątek powinien być bardziej wyeksponowany, ponieważ teraz jest stosowny czas, żeby mówić o pieniądzach, a nie wtedy, kiedy dzielimy je już w związku z budżetem.

Wrócę jeszcze do tego wątku lokalnego. Aczkolwiek, jak już wspomniałem, oczekujemy każdego grosza, to jednak ważna jest tu ranga tej uczelni poznańskiej. Nie byłoby środowiska naukowego lubuskiego, gdyby nie uczelnia poznańska. I biorąc to pod uwagę, w pełni podzielam argumenty, które tu padły, z tą świadomością, że na pewno odbije się to na innych zadaniach inwestycyjnych na terenie kraju.

I jeszcze jeden wątek. Panie Przewodniczący, myślę, że mamy w tej ustawie – mówię to, korzystając z obecności pana marszałka – jeden martwy zapis. Chodzi mianowicie o to, że samorzady wojewódzkie mogą, mają takie uprawnienia, organizować szkolnictwo wyższe. Ale to jest martwy zapis, nie ma żadnego przełożenia, nie ma żadnej możliwości wykonania. Nie wiem, czy nie warto by... Ja wiem, że samorzady nie dysponują zbyt wielkimi środkami. Ale patrząc się w ogóle na tą biedę, mam nadzieję, że z czasem one będą bogatsze nawet od budżetu państwa. Warto by się więc pokusić o uruchomienie tej możliwości i stworzenie warunków ku temu, żeby istniała ta relacja zwrotna w stosunku do uczelni i samorządów, które mogłyby tworzyć, finansować i partycypować w utrzymywaniu, a nie tylko, tak jak to wygląda dzisiaj, w przekazywaniu mienia. Chodzi o uczestnictwo w tworzeniu i finansowaniu tych uczelni. Taka jest moja propozycja do rozważenia w dalszej pracy komisji.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Sławińskiego.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Koleżanki i Koledzy Senatorowie! Szanowni Goście!

Każdy rozwój ma sens, kiedy jest realizowany metodą kamieni milowych. Jeśli po uniwersytecie Jagiellońskim, po Wrocławiu, tym kamieniem jest Poznań, Wielkopolska, to niech tak będzie. Myślę, że po Poznaniu, po Wielkopolsce, po Uniwersytecie imienia Adama Mickiewicza zapewne znajdzie się na tej drodze kolejny kamień milowy. A ten projekt zaprogramowany kompleksowo i kompletnie zapewne przyczyni się do rozwoju myśli polskiej, nie tylko wielkopolskiej. I dlatego ośmielam się bardzo serdecznie poprosić koleżanki i kolegów senatorów o poparcie tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ponieważ nie ma więcej głosów w dyskusji, pozwolę sobie udzielić samemu głos, jeśli można tak powiedzieć.

Szanowni Państwo, ja oczywiście jestem w pełni za tym, aby ustawa ta została przyjęta, i mocno wierzę, że będzie przyjęta przez naszą komisję jednogłośnie. Mam jednak dwie uwagi o charakterze poprawek, ale nie chcę ich jeszcze zgłaszać, chcę na przód powiedzieć, czego one dotyczą, i poprosić o wyrażenie opinii – później albo z nich zrezygnuję, albo sformułuję je dokładniej.

Pierwsza poprawka dotyczyłaby uzupełnienia art. 1, gdzie po słowach „w Poznaniu” nastąpiłoby takie uzupełnienie zdania: uznając olbrzymie znaczenie Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu dla rozwoju nauki polskiej i kształcenia studentów. Dlaczego? Podnosił ten problem między innymi pan senator Kruszewski, tak zapisany pierwszy artykuł bowiem mówi tylko tyle, że z okazji rocznicy ustanawiamy program. W moim przekonaniu ustanawianie dużego programu finansowego z budżetu państwa tylko z okazji rocznicy jest chyba troszkę zawężeniem. Jeżeli do tego dodalibyśmy ten fragment „uznając olbrzymie znaczenie Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu dla rozwoju nauki polskiej i kształcenia studentów”, to byłoby to zupełnie jasne i czytelne. Ale mówię, to jest tylko moja propozycja. Chciałbym usłyszeć państwa opinię, czy warto się silić na tę poprawkę, czy nie.

(Głos z sali: Raczej tak.)

(Rozmowy na sali)

Marszałek Województwa Wielkopolskiego

Stefan Mikołajczak:

W uzasadnieniu do tego projektu ustawy opisanych jest wiele tych przyczyn i pokazana jest złożoność zagadnienia oraz pozycja i rola tego uniwersytetu. Jeżeli pan przewodniczący zgodziłby się jednak pozostać przy tym nazewnictwie tej ustawy...

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Czyli uważacie państwo, że lepiej nie wprowadzać. Dobrze.

I teraz w związku z tym pytanie drugie. Ponieważ zachodzi obawa – co też wynikało z naszej dyskusji – że być może środki przeznaczone na ten program 2004–2011 będą wrzucone do wspólnej puli ministerstwa, czy treść tej ustawy zabezpiecza przed taką sytuacją, czy należałoby tu na przykład w art. 3 w pkt 2 dopisać jakieś zdanie, że to są wyodrębnione w sposób...

(Głos z sali: Zabezpiecza.)

Dobrze. Jeżeli zabezpiecza, proszę państwa, to moje wątpliwości zostały rozproszone.

Jeżeli nie ma innych głosów, to przystępujemy do głosowania nad treścią tejże uchwały.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem ustawy bez poprawek, zechce podnieść rękę. 13, dziękuję.

Kto jest przeciwny? Nikt.

Kto się wstrzymał? Nikt.

Panie Rektorze, gratuluje. Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Pozostaje jeszcze nam wyznaczyć osobę, która w imieniu komisji będzie sprawozdawała. Sądzę, że tu też nie mamy wątpliwości, powinien to być chyba pan profesor Smorawiński, jako wielki przyjaciel tego uniwersytetu. Rozumiem, że jest na to zgoda ze strony państwa, bo innych kandydatur nie widzę.

A zatem przez aklamację przyjmujemy na sprawozdawcę pana senatora Smorawińskiego.

Serdecznie dziękuję naszym gościom, a członków komisji proszę o pozostanie...

(Głos z sali: Pana ministra...)

Aha, pana ministra też, jeżeli można, na chwileczkę. Proszę więc członków senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu o pozostanie jeszcze przez moment na miejscu.

Proszę bardzo, pan senator Drożdż.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo.

Koleżanki i Koledzy Senatorowie, nie wychodźcie, bo was to też dotyczy. Uchwaliliśmy ustawę dotyczącą podatku VAT na usługi budowlane, stawka została podniesiona z 7% do 22% i obowiązuje od dnia 1 maja bieżącego roku. Ponieważ część inwestycji rozpoczęta została przed 1 maja i zostały wówczas podpisane umowy z wykonawcą, na przykład przez rektora Uniwersytetu Wrocławskiego, na 7%, a na dzień dzisiejszy nie można...

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Panowie, proszę naprawdę jeszcze o chwilę cierpliwości, bo głos pana senatora ginie w tłumie.

Senator Kazimierz Drożdż:

Z tym że to nie tylko dotyczy Uniwersytetu Wrocławskiego. Rozmawiałem wcześniej z panem ministrem i się okazuje, że dotyczy wielu innych uczelni, które rozpoczęły inwestycje – umowy są podpisane, a akt prawny wszedł z mocą obowiązującą od 1 maja 2004 r.

Chciałbym, aby nasza komisja zajęła w tej sprawie stanowisko. Musielibyśmy albo przygotować do tej ustawy poprawkę i uruchomić cały proces legislacyjny, albo szukać innego rozwiązania. Zbyszko Piwoński ma takie duże doświadczenie, może by coś podpowiedział. Na samym Uniwersytecie Wrocławskim jest to kwestia 11 milionów zł, bo budowana jest tam potężna biblioteka główna Uniwersytetu Wrocławskiego. Ale inne uczelnie również mają z tym podatkiem problem.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dziękuję panu senatorowi Drożdżowi.

Proponowałbym, żebyśmy postąpili w sposób następujący. Przyjęliśmy informację pana senatora do wiadomości, a ponieważ pan senator z tą kwestią wyszedł, proponowałbym, aby pan zechciał to skonsultować z odpowiednimi służbami ministerstwa i Senatu i zaproponował komisji już konkretny tryb postępowania. Bo gdybyśmy rozpoczęli dyskusję w tej chwili, to ona by, proszę państwa, trwała długo, a za minutę rozpoczynają się spotkania klubów. Tak że dziękuję bardzo.

I na tym zamykam posiedzenie senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 58)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Magdalena Radkowska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851